

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Bohun
Sędziowie:	SSA Małgorzata Lamparska (spr.) SSA Lidia Mazurkiewicz - Morgut
Protokolant:	Małgorzata Kurek

po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 2014 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **W. M.**

przeciwko **Syndykowi Masy Upadłości (...) Sp. z o.o. w C.**

o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 5 lutego 2014 r. sygn. akt I C 131/12

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

**- w punkcie I powództwo oddala,**

**- w punkcie II zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej 7 217 zł kosztów procesu,**

**- w punkcie III nakazuje powodowi, aby uiścił na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Legnicy 357,20 zł tytułem brakującego wynagrodzenia dla biegłego;**

**2. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej 24 717 zł kosztów postępowania apelacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Legnicy pozbawił w całości wykonalności tytuł wykonawczy – akt notarialny z dnia 30.06.2011 r. zatytułowany „umowa sprzedaży przedsiębiorstwa”, sporządzony przez notariusz E. W. z kancelarii notarialnej w C., za numerem Rep. A 590/2011

w zakresie obejmującym ratę należności za nabyte przez powoda przedsiębiorstwo w kwocie 350.000 zł, z terminem płatności do dnia 31.08.2011 r., objętego postanowieniem Sądu Rejonowego w C. z dnia 21.09.2011 r. wydanym

w sprawie XV Co 9936/11, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności z dnia 27.09.2011 r. oraz orzekł o kosztach postępowania.

Istotne dla rozstrzygnięcia ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd Okręgowy, przedstawiały się następująco.

W dniu 30.06.2011 r. powód W. M. nabył od strony pozwanej, syndyka masy upadłości (...) sp. z o.o. w C., przedsiębiorstwo jako całość w rozumieniu przepisu art. 55<sup>1</sup> k.c., za cenę 2.400.0000 zł. Przed zawarciem umowy powód zapłacił 1.700.000 zł, a pozostała część ceny miała zostać zapłacona w dwóch ratach po 350.000 zł, płatnych odpowiednio do 31.08.2011 r. i 30.09.2011 r.; w tym zakresie powód poddał się egzekucji, składając oświadczenie w akcie notarialnym. W umowie wskazano, że powód nabywa wierzytelności według załącznika nr 8 – za kwotę 107.167,92 zł oraz produkcję w toku według załącznika nr 2 – za kwotę 162.8746,78 zł. Nabycie przedsiębiorstwa nastąpiło z wyłączeniem środków finansowych zgromadzonych na rachunkach bankowych i w kasie przedsiębiorstwa oraz materiałów i towarów, których nie objęła wycena z lipca 2010 roku.

Wierzytelności związane z bieżącą działalnością sprzedawanego przedsiębiorstwa w dniu jego sprzedaży wynosiły 339.331,97 zł i dotyczyły 15 dłużników.

Pismem z dnia 11.08.2011 r. powód wezwał stronę pozwaną do wydania dokumentacji, dotyczącej wszelkich wierzytelności wchodzących w skład przedsiębiorstwa w dniu jego sprzedaży, a następnie – do sporządzenia protokołu wydania tychże wierzytelności. Pismem z dnia 17.08.2011 r. strona pozwana poinformowała powoda, że wszystkie sprzedane wraz z przedsiębiorstwem wierzytelności zostały wymienione taksatywnie w załączniku nr 8 do umowy z dnia 30.06.2011 r. i obecne żądanie powoda jest bezzasadne.

W dniu 02.09.2011 r. powód złożył stronie pozwanej oświadczenie o potrąceniu z jej wierzytelności w kwocie 350.000 zł (część pozostałej do zapłaty ceny) wierzytelności w kwotach: 339.331,97 zł tytułem wpłat od dłużników, które strona pozwana otrzymała na poczet wierzytelności sprzedanych powodowi wraz z przedsiębiorstwem oraz 10.668,03 zł tytułem równowartości niewydanych przez stronę pozwaną półproduktów z produkcji w toku, również nabytych przez powoda. Strona pozwana uznała, że oświadczenie jest bezskuteczne.

W dniu 03.10.2011 r. powód zapłacił stronie pozwanej kwotę 350.000 zł tytułem pozostałej do spłaty ceny. Akt notarialny, w którym strony złożyły oświadczenia woli o umowie sprzedaży, a powód nadto oświadczenie o poddaniu się egzekucji, został w tym ostatnim zakresie zaopatrzony w klauzulę wykonalności, a strona pozwana na podstawie tytułu wykonawczego złożyła wnioski o wszczęcie egzekucji kwoty 350.000 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo, wywiedzione z przepisu art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., z uwzględnieniem przepisów

art. 55<sup>1</sup> k.c. i art. 498 k.c., zasługiwało na uwzględnienie. Tytuł wykonawczy musiał zostać pozbawiony wykonalności z uwagi na skutecznie złożone przez powoda oświadczenie o potrąceniu. W ocenie Sądu, wykładnia umowy z dnia 30.06.2011 r.,

z uwzględnieniem postanowień zawartych w poprzedzającej ją umowie przedwstępnej, prowadziła do wniosku, że powodowi przysługiwały w stosunku do strony pozwanej wierzytelności w kwotach: 339.331,97 zł (suma wierzytelności sprzedanych w ocenie Sądu powodowi, a wyegzekwowanych następnie przez stronę pozwaną) oraz 10.668,03 zł, stanowiące wartość półproduktów z produkcji w toku, sprzedanych, a niewydanych powodowi.

Od powyższego wyroku apelację wywiodła strona pozwana, domagając się jego zmiany przez oddalenie powództwa, ewentualnie – uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, a także zasądzenia od powoda kosztów postępowania apelacyjnego. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie przepisów:

1. art. 498 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, skutkujące uznaniem,

że wierzytelność powoda z tytułu nieprzeniesionych na niego wierzytelności związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa upadłego oraz niewydanych produktów i półproduktów (z produkcji w toku) nadaje się do potrącenia z wierzytelnością pozwanego z tytułu zapłaty ceny sprzedaży przedsiębiorstwa, mimo że nie są to wierzytelności jednorodnjajowe;

2. art. 65 § 1 k.c. i art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 55<sup>1</sup> k.c. i art. 55<sup>2</sup> k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że zamiarem stron umowy z dnia 30.06.2011 r. było przeniesienie na powoda wszystkich wierzytelności związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa upadłego, w tym – wierzytelności związanych z prowadzoną przez stronę pozwaną działalnością gospodarczą (339.331,97 zł), co skutkowało błędnym uznaniem za skuteczne oświadczenia powoda o potrąceniu;

3. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie ustaleń faktycznych w sposób sprzeczny z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i uznanie, że pozwany nie wydał powodowi wszystkich produktów i półproduktów (z produkcji w toku) wskazanych w treści umowy z dnia 30.06.2011 r., a tym samym, że powodowi powinny zostać wydane dodatkowo produkty i półprodukty o wartości stanowiącej różnicę między wartością ich wyceny wskazaną w umowie (162.746,78 zł) a wartością rzeczy tego rodzaju faktycznie przekazanych powodowi (260.949,42 zł).

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i o zasądzenie od strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się zasadna.

Powód domagał się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego – zaopatrzonego w klauzulę wykonalności aktu notarialnego, w którym powód poddał się egzekucji co do kwoty 350.000 zł. Wywodząc powództwo przeciwegzekucyjne, powód podnosił, że złożył stronie pozwanej oświadczenie o potrąceniu z przysługującej jej wierzytelności własnych wierzytelności, odpowiednio w kwotach: 339.331,97 zł (suma wierzytelności sprzedanych powodowi, niewymienionych w załączniku nr 8, a wyegzekwowanych następnie przez stronę pozwaną) oraz 10.668,03 zł, stanowiące wartość półproduktów z produkcji w toku, sprzedanych, a niewydanych powodowi.

Sporna między stronami w pierwszej kolejności była skuteczność oświadczenia o potrąceniu. Sąd Apelacyjny zgodził się z apelującym, że samo przedstawienie wierzytelności do potrącenia, bez wskazania ich źródła (tytułu), rodziło wątpliwości co do skuteczności oświadczenia, jednakże okoliczność ta, z przyczyn wskazanych w dalszej części rozważań, traciła na znaczeniu. Decydująca dla oceny roszczenia powoda była bowiem treść umowy z dnia 30.06.2011 r., jej przedmiot i tym samym zakres uprawnień przysługujących powodowi oraz zakres dopuszczalnego obecnie postępowania dowodowego. O ile bowiem treść oświadczenia o potrąceniu, przy przyjęciu, że powód przedstawił ostatecznie do potrącenia wierzytelności pieniężne (o zwrot środków pobranych bez podstawy prawnej i o odszkodowania za niewydane półprodukty pochodzące ze sprzedanej produkcji w toku), czyniłaby jego oświadczenie dopuszczalnym w świetle przepisu art. 498 § 1 k.c., o tyle treść zawartej przez strony umowy, jej forma (i związane z nią ograniczenia dowodowe), sprawiały, że spór dotyczący treści oświadczenia (rodzaju wskazanych w nim wierzytelności) nabierał znaczenia ubocznego.

W sprawie bezsporne pozostawało, że w dniu 30.06.2011 r. strony zawarły w formie aktu notarialnego umowę sprzedaży, na podstawie której strona pozwana sprzedała powodowi przedsiębiorstwo jako całość w rozumieniu przepisu

art. 55<sup>1</sup> k.c., składające się z enumeratywnie wymienionych składników, wyłączając ze sprzedaży wszystkie (bez ich wylizczania i wyszczególniania) środki finansowe oraz materiały i towary nieobjęte wyceną przedsiębiorstwa

z lipca 2010 roku. Konstruując żądanie pozwu, powód wywodził, że na podstawie powołanej umowy powód powinien stać się właścicielem nie tylko składników wymienionych w umowie sprzedaży, ale też pozostałych wierzytelności (zwindykowanych przez syndyka po zawarciu umowy) oraz materiałów i towarów z półprodukcji w toku, argumentując, że przepis art. 55<sup>1</sup> k.c. pozwala czy nakazuje zaliczyć je do przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym. Powód zmierzał zatem do wykazania, że akt notarialny obejmował nie tylko wymienione w nim składowe przedsiębiorstwa, ale nadto – inne rzeczy i prawa, tworzące zorganizowaną całość. Powód, powołując się na przysługujące mu w stosunku do spornych składników prawo własności, domagał się zatem swobodnego „uzupełnienia” aktu notarialnego o postanowienia dotyczące essentialia negotii umowy sprzedaży przedsiębiorstwa. Zabieg taki nie stanowił jednak wykładni umowy, jak usiłował wykazać powód i jak nietrafnie przyjął Sąd pierwszej instancji. Skoro umowa obowiązkowo musiała mieć formę aktu notarialnego (art. 158 k.c.), z uwagi na uczynienie jej przedmiotem przedsiębiorstwa, w skład którego wchodziło prawo użytkowania wieczystego gruntu oraz prawo własności budynków, to próba uzupełnienia jej treści o kolejne, niewymienione w akcie notarialnym, elementy przedmiotowo istotne, nie mogła być traktowana jako wykładnia oświadczeń woli. Proponowany przez powoda zabieg, na który błędnie zgodził się Sąd pierwszej instancji przez dopuszczenie dowodu z zeznań świadka i z przesłuchania stron, zmierzał do przeprowadzenia postępowania dowodowego ponad osnowę aktu notarialnego, co stanowiło naruszenie przepisu art. 247 k.p.c.

Mając na uwadze treść tego przepisu., Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że przedmiotem umowy sprzedaży z dnia 30.06.2011 r., zawartej w formie aktu notarialnego, były jedynie te składniki przedsiębiorstwa, które zostały wymienione

w akcie notarialnym i w stanowiących jego integralną część załącznikach, do których akt odsyłał wprost i które stanowiły jednocześnie protokoły zdawczo – odbiorcze.

Do powołanej konkluzji nie prowadziła jednak wykładnia umowy, jak uznał Sąd pierwszej instancji, a w ślad za nim apelujący, ale jednoznacznie określony przedmiot umowy, której forma jest zastrzeżona pod rygorem nieważności oraz brak możliwości prowadzenia wykładni postanowień umowy, które zostały sformułowane w sposób jasny, jednoznaczny i kategoryczny (clara non sunt interpretanda). Związanie Sądu I Instancji dosłownym brzmieniem umowy i zamkniętym katalogiem tworzących sprzedawane przedsiębiorstwo składników było zatem oczywiste.

Powód nie mógł się zasłaniać odmiennym od literalnej treści rozumieniem umowy sprzedaży również i ze względu na inne okoliczności, dotyczące jej formy. Zgodnie z przepisem art. 92 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 14.01.1991 r. Prawo o notariacie (j.t. - Dz. U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1158), akt notarialny powinien zawierać m.in. oświadczenie stron, z powołaniem się w razie potrzeby na okazane przy akcie dokumenty. Z kolei przepis art. 94 § 1 ustawy Prawo o notariacie stanowi, że akt notarialny przed podpisaniem powinien być odczytany przez notariusza lub przez inną osobę w jego obecności. Przy odczytaniu aktu notariusz powinien się przekonać, że osoby biorące udział w czynności dokładnie rozumieją treść oraz znaczenie aktu, a akt jest zgodny z ich wolą. Na żądanie powinny być odczytane również załączniki do aktu. Zakres nałożonych na notariusza obowiązków ma kształtować wysoki stopień pewności wywołania skutków prawnych przez strony umowy, zawartej w formie aktu notarialnego (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 02.02.2005 r., IV CKN 453/04, Lex nr 376389). Akt notarialny, obejmujący umowę sprzedaży z dnia 30.06.2011 r., kończy się stwierdzeniem o jego odczytaniu, przyjęciu i podpisaniu. I z tej przyczyny należało uznać, że odzwierciedlał on dokładnie tę wolę stron, dotyczącą przesunięć majątkowych, jaką miały one w chwili zawierania umowy. W tej sytuacji oczywisty stawał się wniosek, że nawet eksponowane obecnie przez powoda gospodarcze przeznaczenie nabywanego przedsiębiorstwa nie mogło prowadzić do uzupełnienia przedmiotowo istotnych elementów umowy sprzedaży.

Strony w zawartej w formie aktu notarialnego umowie oświadczyły zgodnie, że przedmiotem sprzedaży jest przedsiębiorstwo jako całość w rozumieniu przepisu

art. 55<sup>1</sup> k.c., obejmujące ściśle wyliczone składniki, z kategorycznym wyłączeniem środków finansowych oraz materiałów i towarów nieobjętych wyceną z lipca 2010 roku. Nawet abstrahując od ustawowej definicji przedsiębiorstwa oraz celów jego prowadzenia, brak było podstaw do tego, by, niezależnie od ograniczeń i zakazów

opisanych powyżej, nie respektować woli stron, która pozwalała im dowolnie ukształtować stosunek prawny (art. 353<sup>1</sup> k.c.), przy zachowaniu funkcji przedsiębiorstwa (czego powód nie kwestionował). Do odmiennego wniosku nie prowadziła też przywołana przez skarżącego definicja przedsiębiorstwa, zawarta

w przepisie art. 55<sup>1</sup> k.c. W powołanym przepisie ustawodawca zdefiniował przedsiębiorstwo jako zorganizowany zespół składników niematerialnych

i materialnych, przeznaczony do prowadzenia działalności gospodarczej, jednakże definicja ta nie mogła podważać postanowień umowy z dnia 30.06.2011 r. Przepis art. 55<sup>2</sup> k.c. nakazuje bowiem uznać, że czynność prawna, mająca za przedmiot przedsiębiorstwo, obejmuje wszystko, co wchodzi w jego skład, chyba, że co innego wynika z treści czynności prawnej. Strony, konstruując zapisy § 2 i § 8 umowy z dnia 30.06.2011 r., zdecydowały się na skorzystanie z rozwiązania przewidzianego

w cytowanym przepisie art. 55<sup>2</sup> k.c. i sprzedaż przedsiębiorstwa, obejmującego ściśle wymienione w § 2 i § 8 składniki. Podkreślenia wymagało, że powód aktualnie nawet nie próbował wywodzić, że brak sprzedaży obecnie wskazywanych składników w jakikolwiek sposób wpływałby ujemnie na możliwość wykorzystywania przedsiębiorstwa zgodnie z jego przeznaczeniem, poprzestając na stwierdzeniach, że czuje się oszukany przez syndyka. Powód, a w ślad za nim Sąd pierwszej instancji, bezzasadnie pominął też złożone przez powoda w dniu 30.06.2014 r. oświadczenie, dotyczące przedmiotu umowy, w którym powód wprost odwoływał się do nabycia składników wymienionych w § 2 aktu notarialnego, a powoływane obecnie wyłączenie (środki finansowe i nieobjęte wyceną z lipca 2010 r. towary i materiały z produkcji w toku) odnosił wówczas właśnie do przedsiębiorstwa zdefiniowanego przez uprzednio wymienione składniki, podlegające sprzedaży

i tworzące określoną w przepisie art. 55<sup>1</sup> k.c. całość w znaczeniu przedmiotowym (vide: oświadczenie powoda zawarte w § 5 umowy z dnia 30.06.2011 r., k. 251).

Powód wywodził, że nabył przedsiębiorstwo w całości, w związku z czym przysługuje mu prawo do wszystkich jego składników, istniejących w dacie sprzedaży. Powód powoływał się przy tym na przepis art. 55<sup>1</sup> k.c. oraz zapis

§ 8 umowy z dnia 30.06.2011 r. Tymczasem przepis art. 55<sup>1</sup> k.c. nie stanowi oderwanego od umowy sprzedaży przedsiębiorstwa źródła roszczeń i nie może

w szczególności prowadzić do pominięcia postanowień umowy, określających jej przedmiot oraz dozwolonych wyłączeń, wynikających z przepisu art. 55<sup>2</sup> k.c. Powód argumentował, że nabył przedsiębiorstwo jako całość w rozumieniu przepisu

art. 55<sup>1</sup> k.c., a wyłączone z zakresu sprzedawanego przedsiębiorstwa zostały jedynie składniki wymienione wprost w § 8 umowy, tj. środki finansowe zgromadzone na rachunkach bankowych i w kasie przedsiębiorstwa oraz materiały i towary nieobjęte wyceną z lipca 2010 roku. Powód nie mógł jednak poprzestać na przywołaniu wyrwanego z kontekstu fragmentu umowy, bez uwzględnienia dalszych jej postanowień, precyzujących przedmiot sprzedaży. Powód, wbrew swemu stanowisku, nie nabył przedsiębiorstwa w całości, ale przedsiębiorstwo jako całość

w rozumieniu przepisu art. 55<sup>1</sup> k.c. Oznacza to, że nie nabył przedsiębiorstwa rozumianego jako absolutnie wszystkie składniki majątkowe i niemajątkowe,

z pominięciem środków finansowych oraz nieobjętych wyceną z lipca 2010 roku materiałów i towarów, jak usiłował wykazać. Zapisy § 2 i § 8 umowy nie dawały podstaw do przyznania powodowi prawa własności całego przedsiębiorstwa

z wyłączeniem jedynie zgromadzonych w kasie i na rachunkach bankowych środków finansowych oraz materiałów i towarów nieobjętych wyceną, skoro w § 2 i § 8 strony wyraźnie wymieniły składniki sprzedawanego przedsiębiorstwa oraz ich jednostkowe wartości, ostatecznie dające sumę w postaci ustalonej przez strony ceny przedsiębiorstwa. Strony zgodnie postanowiły, że przedmiotem sprzedaży będzie

m.in. produkcja w toku oraz wierzytelności (§ 8 pkt 2 lit. b) i lit. g) umowy z dnia 30.06.2011 r.), odsyłając w tym zakresie do załączników nr 2 i nr 8, stanowiących integralną część umowy sprzedaży (k. 263 - 265). Załączniki te stanowiły jednocześnie protokoły zdawczo – odbiorcze, określające: w przypadku wierzytelności – ich źródło, wysokość, termin wymagalności oraz osobę dłużnika,

w przypadku produkcji w toku – rodzaj towaru i jego masę. Poza sporem pozostawało przy tym (vide oświadczenie pełnomocnika powoda, złożone na rozprawie apelacyjnej w dniu 09.07.2014 r.), że syndyk nie windykował wierzytelności wymienionych w załączniku nr 8 do umowy (powód obecnie rościł sobie prawa do zupełnie innych wierzytelności), a wszystkie materiały i towary

z półprodukcji w toku, wymienione w załączniku nr 2, zostały powodowi wydane.

Z uwagi na jednoznaczną treść umowy, ograniczającą sprzedawane przedsiębiorstwo do ściśle wymienionych w niej składników, bezcelowe było analizowanie wcześniejszych zamiarów stron (skoro nie znalazły one odzwierciedlenia w umowie z dnia 30.06.2011 r.), toku negocjacji oraz treści umowy przedwstępnej. Co do tej ostatniej, należało zauważyć, że traciła ona na znaczeniu wobec faktu zawarcia umowy przyrzeczonej. Z umowy przedwstępnej strony mogą wywieść jedynie ściśle określone roszczenia, których zakres jest ograniczony (art. 390 k.c.). W sytuacji, gdy wolą stron było zawarcie umowy przyrzeczonej zawierającej zmodyfikowane postanowienia w stosunku do umowy przedwstępnej, niezrozumiałe było dokonywanie oceny uprawnień i obowiązków stron umowy przyrzeczonej przez pryzmat postanowień umowy przedwstępnej.

Zbędne było także prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność wolnorynkowej wartości ruchomości na dzień sprzedaży (30.06.2011 r.) wymienionych w załączniku nr 2 do umowy sprzedaży przedsiębiorstwa (vide: pkt I postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 27.08.2012 r., k. 244v, t. II). Strony zawarły umowę sprzedaży w warunkach wolnego rynku, choć ograniczoną rygorami wynikającymi z przepisów ustawy z dnia 28.02.2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (j.t. - Dz. U. z 2012 r., poz. 1112). Ustaliły w niej cenę sprzedaży, w tym – cenę wymienionych w załączniku nr 2 do umowy rzeczy ruchomych. Bezzasadne

i pozbawione celu było zatem prowadzenie postępowania dowodowego, zmierzającego do wykazania, że rzeczy te miały inną wartość, czyli inną cenę

niż umówiona przez strony. Obecnie prowadzony dowód zmierzał do podważenia woli stron, wyrażonej m. in. w ustaleniu przedmiotu sprzedaży i określonej ceny. Dowód ten był zatem niedopuszczalny, a uwzględnienie wniosku dowodowego powoda doprowadziło niepotrzebnie do przedłużenia czasu procesu i zwiększenia jego kosztów.

Reasumując – postępowanie dowodowe powinno być w zasadzie ograniczone jedynie do przeprowadzenia dowodu z umowy z dnia 30.06.2011 r., wezwania

do zapłaty oraz oświadczenia o potrąceniu, a ustalenia faktyczne winny zostać ustalone wprost na podstawie treści tych dokumentów. Sąd Apelacyjny zaakceptował je zatem i przyjął za własne jedynie w takim właśnie zakresie, nie dzieląc tych ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, które dotyczyły negocjacji stron poprzedzających zawarcie umowy przedwstępnej, oczekiwań powoda, dotyczących skutków rzeczowych i ekonomicznych umowy oraz wywiedzionej z opinii biegłego wyceny przedsiębiorstwa. Ustalenia w omawianym zakresie nie mogły stać się elementem procesu stosowania prawa – przede wszystkim ze względu na ich zbędność dla potrzeb rozstrzygnięcia oraz ich poczynienie wbrew przepisowi

art. 247 k.p.c. Sąd Apelacyjny wprawdzie kontrolował rozumowanie Sądu I instancji także w przedmiocie dokonanej przez niego interpretacji umowy, ale ostatecznie

jej nie podzielił podnosząc dodatkowe wskazane okoliczności.

Biorąc za podstawę orzekania wymienione wyżej ustalenia faktyczne

w zaaprobowanym w postępowaniu apelacyjnym zakresie, Sąd Apelacyjny uznał,

że Sąd Okręgowy, z przyczyn opisanych we wcześniejszej części rozważań, naruszył wskazane w apelacji przepisy art.

55<sup>1</sup> k.c., art. 55<sup>2</sup> k.c., art. 65 § 1 k.c.,

art. 65 § 2 k.c. oraz art. 498 k.c., a w konsekwencji – art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok przez oddalenie powództwa (art. 386 § 1 k.p.c.).

Konsekwencją zmiany orzeczenia w części dotyczącej żądania głównego była modyfikacja rozstrzygnięcia o kosztach procesu i o brakujących kosztach sądowych (art. 386 § 1 k.p.c.).

Proces ostatecznie wygrała strona pozwana, która w związku z tym jest uprawniona do otrzymania od przegrywającego powoda zwrotu kosztów tego procesu (art. 98 § 1 k.p.c. i art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.). Zasądzona z tego tytułu suma obejmowała opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 7.200 zł, ustalone w oparciu o przepis § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. - Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

Wobec przegrania przez powoda procesu, ciąży też na nim obowiązek uiszczenia brakujących kosztów sądowych (art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. - Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594).

Strona pozwana wygrała postępowanie apelacyjne w całości, w związku z czym winna otrzymać zwrot poniesionych w nim kosztów od przegrywającego sprawę powoda (art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c.). Zasądzona z tego tytułu kwota 24.717 zł obejmowała: 7.200 zł wynagrodzenia pełnomocnika, obliczonego (z uwzględnieniem zmiany pełnomocnika na etapie postępowania apelacyjnego) na podstawie przepisu § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. - Dz. U. z 2013 r., poz. 461), 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 17.500 zł opłaty od apelacji, pobranej w wysokości 5% wartości przedmiotu zaskarżenia, zgodnie z przepisem art. 13 ust. 1 w zw. z art. 18 ust. 2 u.k.s.c.

bp